

Globalizacja banderyzmu

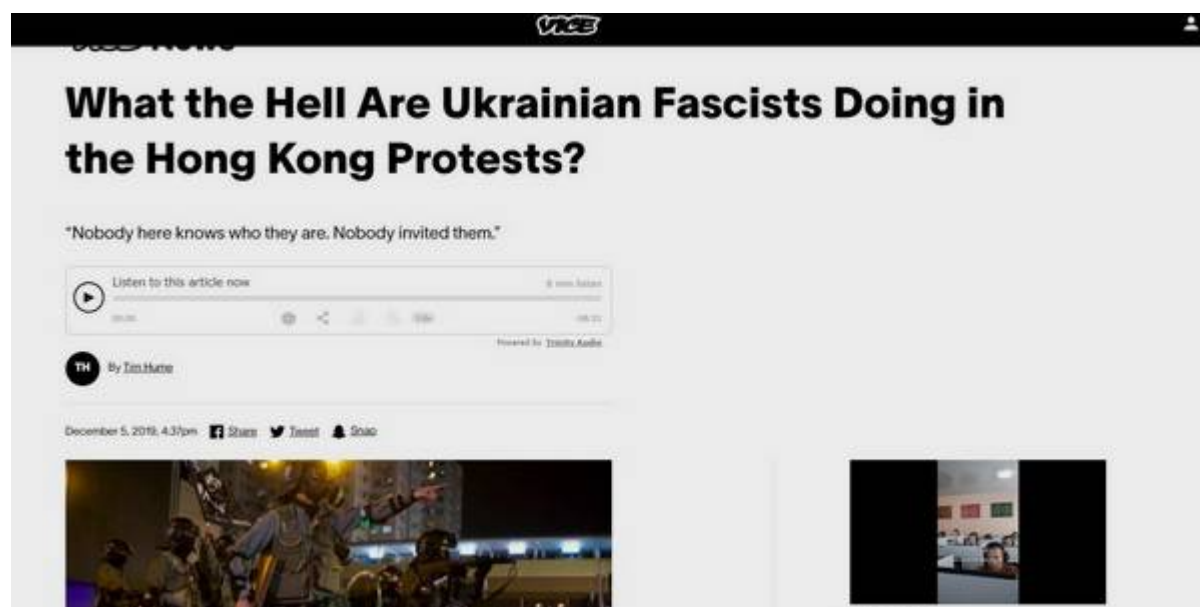
27 lutego 2024

Kiedy wpisze się państwo termin „globalizacja banderyzmu” w wyszukiwarkę internetową Google, nie uzyskacie państwo zadowalających wyników. Nie ma w przestrzeni internetowej czegoś takiego jak właśnie globalizacja banderyzmu. A ponieważ nie ma tego w przestrzeni internetowej, teoretycznie nie powinno być tegoż także w świecie realnym. Podobny rezultat otrzymacie państwo po wpisaniu „globalizacji banderyzmu” w języku angielskim – „the globalization of banderism”. Najpopularniejsza wyszukiwarka nie znajdzie zadowalających wyników.

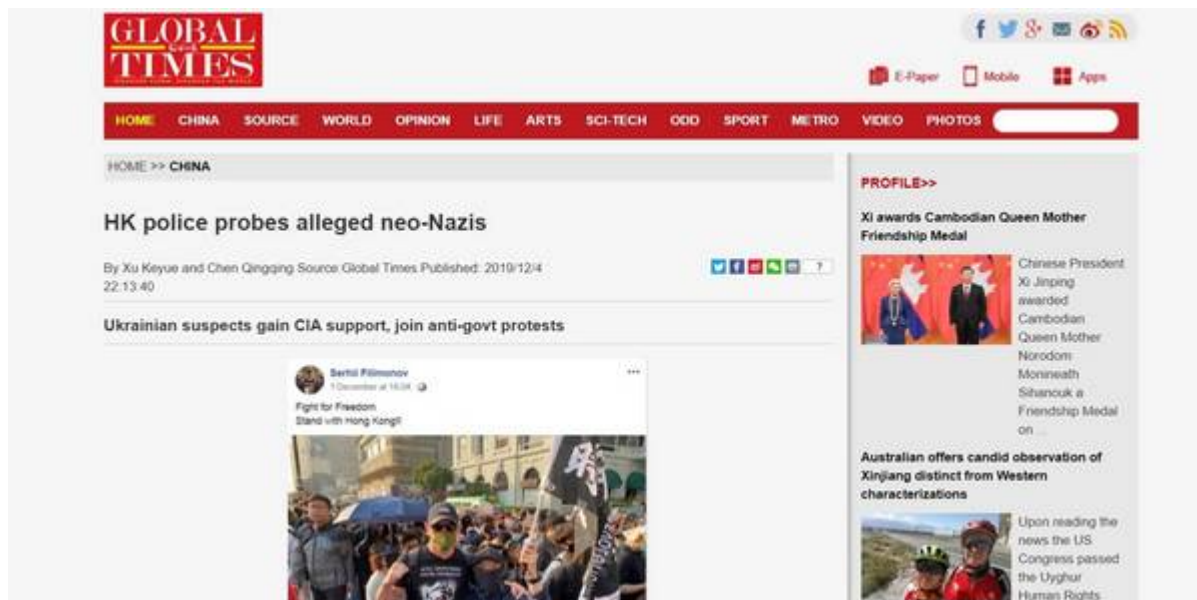


Powód tego jest prosty – termin „globalizacja banderyzmu” został wymyślony przeze mnie – w marcu 2022 roku, kiedy cała Polska ekscytowała się kretyńską proukraińską propagandą i wciskaną na każdym kroku operacją psychologiczną pod hasłem „pomoc Ukraińcom”, której efektem, jak mogliśmy się przekonać w roku 2023, było około 10-12 tysięcy przestępstw w naszym kraju, których dokonali przedstawiciele tej nacji. Globalizacja ukraińskiego nacjonalizmu nie była rzecz jasna dla mnie wówczas niczym nowym, żadną wielką sensacją. Już w okresie rządów Donalda Trumpa amerykańskie media, bynajmniej

nie jakoś specjalnie fanatycznie lewicowe, pisały: „Co do cholery robią ukraińscy faszyci na protestach w Hongkongu”?



Mowa w tym artykule rzecz jasna o kolorowej rewolucji, którą amerykańskie głębokie państwo czasów Trumpa przeprowadzało na chińskim podbrzuszu, w Hongkongu, miejscu, które jeszcze nieco ponad 25 lat temu było kontrolowane przez Anglosasów, a konkretnie przez Wielką Brytanię. Tamtejsza ludność została wówczas użyta przez tajne państwo Waszyngtonu do sprowokowania chińskiej pacyfikacji, zapewne po to, aby przedstawić władze w Pekinie w negatywnym świetle w oczach opinii międzynarodowej. Ukraińscy nacjonaści biorący udział w tych rozruchach, tak jak słusznie zauważył serwis „Vice”, mieli tatuaże ze swastykami. Chiński „Global Times” z kolei stwierdził, że ukraińscy neonaziści związani z Batalionem Azow i Prawym Sektorem otrzymali wówczas wsparcie amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadu (CIA).



Chińska telewizja CGTN z kolei informowała: „Ukraińscy faszyci, którzy wcześniej walczyli we wspieranej przez USA neonazistowskiej milicji, dołączyli do antychińskich protestów w Hongkongu, dzieląc się swoimi umiejętnościami i pokazując swoje tatuaże. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy Hongkong był miejscem częstych gwałtownych protestów i zamieszek, które doprowadziły gospodarkę miasta do ruiny. Liczne delegacje skrajnie prawicowych grup z całego świata podróżowały do Hongkongu, aby przyłączyć się do gwałtownych protestów antyrządowych, podczas których uczestnicy zamieszek atakowali policję łukami i strzałami, wystrzeliwali bomby benzynowe z katapult i palili ludzi żywcem. Najnowsza grupa skrajnie prawicowych aktywistów, którzy wzmocnili szeregi separatystów w Hongkongu, pochodzi z Ukrainy. Nazywają siebie Gonor i mają tatuaże na górnej części tułowia z wyraźnymi symbolami białej supremacji i neonazizmu. Ekstremiści ci walczyli wcześniej w niezwykle brutalnej neonazistowskiej milicji o nazwie Batalion Azow, w ukraińskiej wojnie przeciwko prorosyjskim bojownikom”.

Zacytujmy jeszcze „China Daily”: „Neonaziści z Ukrainy przylecieli do Hongkongu, aby wziąć udział w protestach, podała w środę niezależna strona internetowa »The Grayzone«. Nazywają siebie Gonor i mają tatuaże na górnej części tułowia z niezaprzeczalnymi symbolami białej supremacji i neonazizmu. Serhii Sternenko jest jednym z członków grupy. Stał on na

czele odeskiej sekcji Prawego Sektora na Ukrainie, kiedy 2 maja 2014 r. podpalił on Dom Związków Zawodowych, zabijając 42 osoby i raniąc setki w trakcie ulicznych aktów przemocy, podała rosyjska agencja informacyjna Sputnik”.

Zdając sobie już wówczas w marcu 2022 roku sprawę z globalizacji ukraińskiego nacjonalizmu czy też po prostu neonazizmu, gdyż trudno wspomnianych przedstawicieli ukraińskiego nurtu narodowego uznać za normalnych nacjonalistów, uknułem termin „globalizacji banderyzmu” w swoim tekście pt. „Wojna rosyjsko-ukraińska preludium do wielkiej wojny w Azji?”. Dzisiaj widzimy, że nie tylko wojna Zachodu ze Wschodem poprzez Izrael, Strefę Gazy i Jemen wyewoluowała w większą wojnę w Azji, lecz także globalizacja ukraińskiego nacjonalizmu została ujawniona przez amerykański „New York Times” (NYT), a nawet „Ukraińską Prawdę”.

Oto właśnie medium z „Wielkiego Jabłka” pisze w jednym ze swoich ostatnich artykułów, że nie tylko amerykańskie służby specjalne uczyniły sobie z Ukrainy poligon wywiadowczy do uderzania w Federację Rosyjską i szpiegowania jej, lecz także przeszkoliły całe pokolenie ukraińskich agentów wywiadu, którzy rozpełzli się po całym świecie, aby walczyć z rosyjskimi wpływami. Mimo że nie podano wprost, że robią to pod rozkazami amerykańskich służb, trudno oczekiwać, że działania te nie są zgodne z aktualnymi zapotrzebowaniami Waszyngtonu (aczkolwiek co najmniej raz samodzielne działania Kijowa, wbrew sugestiom Amerykanów, spotkały się z dezaprobatą USA). Zacytujmy fragment artykułu NYT: „CIA pomogła również wyszkolić nowe pokolenie ukraińskich szpiegów, którzy działali w Rosji, w całej Europie, na Kubie i w innych miejscach, w których Rosjanie są obecni”.

Nie poinformowano rzecz jasna, na czym polegała owa działalność Ukraińców w miejscach rosyjskiej obecności. Znając jednak mentalność reżimu neobanderowskiego, który jak pisze w tym samym tekście „New York Timesa” na własną rękę, wbrew zaleceniom Waszyngtonu „zaczął organizować zabójstwa i inne

niosące śmierć operacje”, można się domyśleć, że zabijanie ludzi wchodziło w paletę możliwości agentów Kijowa.

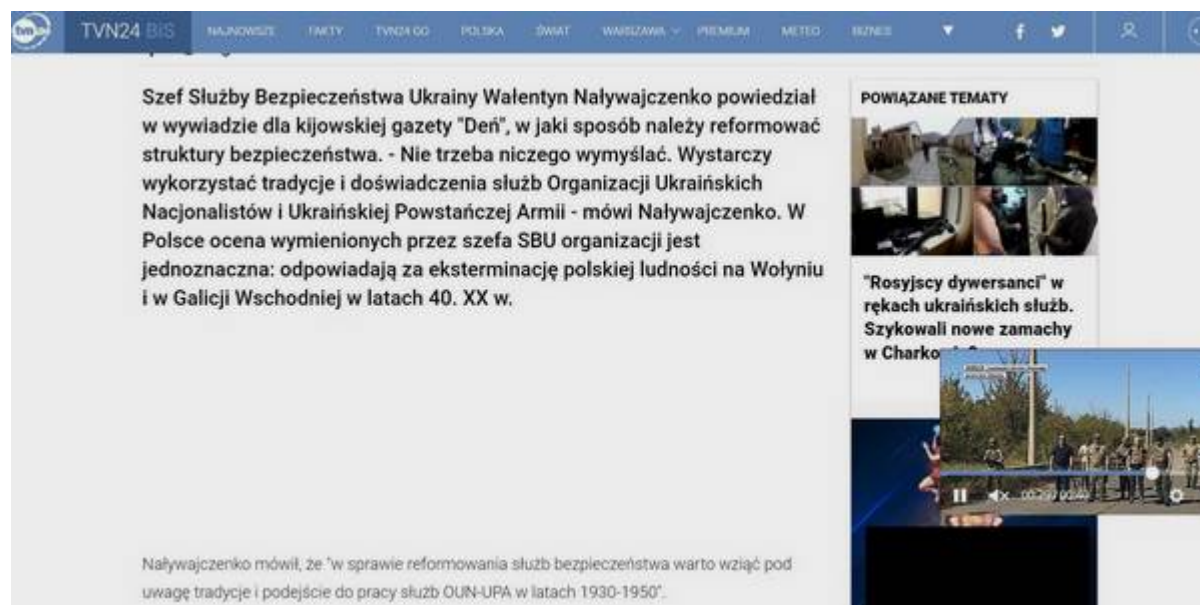
To, co jeszcze interesującego wynika zarówno z tekstu „New York Timesa” jak i „Ukraińskiej Prawdy”, to to, że znaczne rozszerzenie współpracy wywiadowczej porewolucyjnej Ukrainy ze służbami amerykańskimi zaczęło się za czasów administracji Donalda Trumpa, co po raz kolejny dowodzi temu, że ekipa ta mogła mieć wydatny udział w doprowadzeniu do wydarzeń, które następowały od pierwszych miesięcy roku 2022. Co sugeruje nawet powiązany z amerykańskim kapitałem serwis „Wirtualna Polska”, posiłkując się przy tym fragmentem tekstu z nowojorskiego medium.



Zacytujmy jednak medium ukraińskie: „NYT zauważyła, że za czasów prezydentury Donalda Trumpa współpraca CIA i DIU [wywiad wojskowy Ukrainy] rozszerzyła się na bardziej wyspecjalizowane programy szkoleniowe i budowę dodatkowych tajnych baz”.

Kooperacja tajnych wojskowych służb specjalnych Ukrainy i amerykańskiej CIA miała rozpocząć się już w lutym 2014 roku, jeszcze przed aneksją przez Rosję Krymu. Kooperację tą zaproponował Amerykanom Walentyn Naływajczenko, przyszły szef SBU, który w 2015 roku stwierdził, że służby specjalne państwa ukraińskiego należy oprzeć o „tradycje i doświadczenia służb

Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii”. A więc jednostek kolaboracyjnych wobec III Rzeszy Niemieckiej, które odznaczyły się udziałem w eksterminacji polskiej ludności cywilnej w trakcie II wojny światowej.



Za rządów Obamy doszło między stroną ukraińską a amerykańską do zgrzytów, kiedy siły Kijowa przedarły się na kontrolowany przez Rosję półwysep Krymski. Miało to miejsce w roku 2016. W tym samym roku amerykańska CIA rozpoczęła szkolenie elitarnej jednostki ukraińskich komandosów – Jednostki 2245, której członkiem był dzisiejszy szef ukraińskiego wywiadu wojskowego Kyryło Budanow.

Tajna kooperacja reżimu neobanderowskiego z Waszyngtonem była przez dekadę owiana tajemnicą. Dopiero artykuł „New York Timesa” sprzed dosłownie 2 dni ujawnia niektóre z jej aspektów. Z tekstu amerykańskiego medium wynika nie tylko, że Ukraińcy są siłą zastępczą Waszyngtonu zarówno w Europie Wschodniej jak i także najprawdopodobniej w innych częściach świata, ale również, że amerykańskie władze nie mogą porzucić Ukrainy i bez względu na to kto będzie sprawował władzę w Stanach Zjednoczonych, współpraca tajnych ośrodków władzy USA i Kijowa będzie kontynuowana. Jeden z funkcjonariuszy CIA w rozmowie z „New York Timesem” miał stwierdzić: „Przez wiele

lat wykazywaliśmy wyraźne zaangażowanie na rzecz Ukrainy, a ta wizyta była kolejnym silnym sygnałem, że zaangażowanie USA będzie kontynuowane”.

We fragmencie tym chodzi o wizytę na Ukrainie szefa CIA Burnsa, która miała miejsce w ostatnim tygodniu. I która miała uspokoić Ukraińców co do dalszego wsparcia ze strony amerykańskich służb tajnych. Te uspokojenia jednak nie przekonały wszystkich. Jeden z ukraińskich oficerów wywiadu stwierdzić miał dziennikarzom z USA, że Amerykanie porzucili swoich afgańskich sojuszników w przeszłości i to samo zrobią teraz z jego krajem.

Z tekstów „Ukraińskiej Prawdy” i „New York Timesa” wynika także, że amerykańskie oraz brytyjskie służby wywiadowcze przeszkoliły przed lutową agresją Rosji z 2022 roku tajne, zakonspirowane jednostki pozostające w cieniu (stay behind), które mają za zadanie m.in. zabijanie tzw. rosyjskich kolaborantów czy też pomaganie siłom ukraińskim w atakowaniu rosyjskich pozycji.

Ogólnie rzecz biorąc, z artykułów tych wynika, że państwo ukraińskie jest wysoce niesamodzielne i opiera się właściwie na amerykańskiej i szerzej patrząc zachodniej pomocy wywiadowczej i wojskowej. Bez wsparcia Waszyngtonu czy Londynu kraj ten najprawdopodobniej powróciłby do statusu z roku 2013 albo nawet jeszcze gorzej, biorąc pod uwagę, że ukraińskie zbrodnie na ludności rosyjskojęzycznej z roku 2014 zapewne mocno rozwścieczyły rosyjską opinię publiczną oraz tamtejsze władze. Zresztą, tak jak już wspomniałem, nawet sami Amerykanie byli mocno zdegustowani mordowaniem ludzi przez neobanderowców bez konsultacji z USA, co nieomal zakończyło się w czasach Obamy odcięciem pomocy dla Kijowa.

Artykuł, szczególnie ten w „Ukraińskiej Prawdzie”, dobitnie pokazuje nam, że hipotetyczne dojście do władzy w USA Donalda Trumpa wcale nie musi zakończyć wsparcia dla Kijowa czy też zmniejszenia go. Może być dokładnie odwrotnie – wsparcie to

może zostać zwiększone, co wynika zresztą tak z tego, że administracja Trumpa w 2017 roku zaczęła wysyłać na Ukrainę Javeliny, czego ekipa Obamy odmawiała, jak i z tego, że niedługo potem trafiała tam już śmiertelna broń ofensywna. Także CIA w okresie rządów Republikanów w Białym Domu rozszerzyła swoją kooperację z tajnymi służbami Kijowa, w porównaniu do okresu rządów Obamy i zwiększyła ilość swoich baz wywiadowczych.

Widzimy więc, że wszystko wskazuje na to, że zmiana władzy w Waszyngtonie przynieść może nawet eskalację konfliktu na wschodzie. Jednak równie niepokojąca wydaje się być właśnie wspomniana przeze mnie w tytule globalizacja banderyzmu, zwłaszcza w kontekście naszego kraju, do którego nieodpowiedzialne elity przywódcze sprowadziły miliony ukraińskich przesiedleńców. Ta masa ludzka może stać się w przyszłości i to bynajmniej niedalekiej, świetnym materiałem rekrutacji ewentualnych wywrotowców, gdyby naród polski starał się upodmiotowić i wymuszać na reżimie w Warszawie wyzwolenie Polski spod obcych zależności, szkodzących naszym narodowym interesom. Wówczas utajnione komórki w stylu operacji Gladio w wersji XXI-wiecznej mogą jedną czy też kilkoma prowokacjami zburzyć porządek społeczny w Polsce do takiego stopnia, że Polacy sami poproszą o bezpieczeństwo i twardy reżim, który nie będzie już w przyszłości się pytał ludzi o zdanie ani pozwalał na sprzeciw wobec jakichkolwiek swoich ruchów, zamykając ulice miast na ewentualne antyrządowe demonstracje. Będzie to niebezpieczne zwłaszcza jeżeli kręgi zachodnie podejmą decyzję o rozszerzeniu wojny ukraińskiej na kraje tzw. wschodniej flanki NATO. Pomimo iż wydaje się to mało prawdopodobne, w sytuacji gdy dziesiątkowana przez Rosję ukraińska armia zaczyna ulegać rozkładowi, takiego obrotu spraw nie można nie brać pod uwagę.

Nie można także zapominać o punktowych uderzeniach w cele niesprzyjające amerykańskim interesom na terenie Polski. Gdyby taka konieczność zaistniała to z pewnością CIA nie będzie

brudziła sobie ręk, tylko wynajmie do tego ukraińską wywiadowczą siłę zastępczą, aby po fakcie móc na nich zwalić winę gdyby coś poszło nie tak albo gdyby na jaw wyszły kiedyś szczegóły operacji.



Ponadto warto pamiętać o paranazistowskiej liście proskrypcyjnej tworzonej przez reżim kijowski a konkretnie przez jego odłamek o nazwie Centrum Mirotworec. Na liście tej znajduje się sporo Polaków, w tym polskich patriotów, którzy mogą nie sprzyjać swoją działalnością tak interesom reżimu ukraińskiego jak i Waszyngtonowi. Gdyby siły zachodnie traciły kontrolę nad działaniami w Europie Wschodniej, nie można wykluczyć ich różnych chaotycznych posunięć. Albo też celowych operacji likwidacyjnych. Przypomnijmy, że w okresie zimnej wojny niewystarczająco antyradzieccy politycy w kraju frontowym, a więc w RFN mieli zostać zlikwidowani przez tajne komórki Gladio natomiast w drugim kraju frontowym, a więc we Włoszech miano tego typu polityków osadzić w obozach koncentracyjnych znajdujących się na włoskich wyspach Morza Śródziemnego.



Ukraińscy podpalacze w służbie Waszyngtonu mogą także destabilizować inne państwa i obszary globu, jeżeli tego akurat będzie wymagał interes amerykański. W 2019 roku podpalali, jak twierdzą Chińczycy, kooperując z CIA, podbrzusze Chińskiej Republiki Ludowej, a więc Hongkong. W przyszłości mogą siać destabilizację w innych częściach świata. Nikaragua, Kanał Sueski, Morze Czerwone, cieśnina Malakka, Serbia, Słowacja, Białoruś, Kazachstan – pula możliwości jest niemal nieograniczona.

Autorstwo: Terminator 2019

Zdjęcie: [Миколи Василечка](#) (CC BY-SA 4.0)

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1.

<https://legaartis.pl/blog/2023/10/27/holenderski-polityk-krytyczny-wobec-pomocy-dla-kijowa-zostal-zaatakowany-w-belgii-napastnik-poslugiwal-sie-jezykiem-ukrainskim/>

2.

<https://www.facebook.com/ChinaGlobalTVNetwork/posts/ukrainian-fascists-who-previously-fought-in-a-us-backed-neo-nazi-militia-joined-/3753952784645514/>

3.

<https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art39389721-washington-post-ukrainski-oficer-koordynowal-atak-na-rurociag-nord-stream>

4. <https://www.globaltimes.cn/content/1172308.shtml>

5.

<https://www.scmp.com/news/hong-kong/politics/article/3040625/far-right-ukrainian-activists-say-they-were-only-hong-kong>

6.

<https://www.vice.com/en/article/zmjey/what-the-hell-are-ukrainian-fascists-doing-in-the-hong-kong-protests>

7.

<https://wolnemedi.net/wojna-rosyjsko-ukrainska-preludium-do-wielkiej-wojny-w-azji/>

8.

<https://www.nytimes.com/2024/02/25/world/europe/cia-ukraine-intelligence-russia-war.html>

9. <https://www.pravda.com.ua/eng/news/2024/02/25/7443679/>

10. <https://kyivindependent.com/nyt-cia-network-bases-at-risk/>

11.

<https://wiadomosci.wp.pl/tajne-bazy-cia-w-ukrainie-to-moglo-wplynac-na-decyzje-o-ataku-6999759576996352a>

12.

<https://www.chinadaily.com.cn/a/201912/05/WS5de8ef1fa310cf3e3557c3f0.html>